



<http://rcin.org.pl>

40 kop.

I

<http://rcin.org.pl>

69

40 kop.

3

50

PROGNOSTYKI

NA

ROK PANSKI

1799.



11

m

o

a



---

Czy wierzysz, czy nie wierzysz,  
nie pytam się o to;

Wiedz że te Prognostryki mówią:  
Łącz się z Cnotą.

Chwytaj się co najlepszego,  
A unikaj co jest złego.

*Kosmopolita.*

---



# PRZESTROGI

W Y B R A N E

Z *starego* Palemona służące 12.

M I E S I Ą C O M

R O K U 1799.

**P**alemon siwy i poważny starzec,  
 Co go dziewiątym lat krzyżem bodł  
 Marzec,  
 Wszędzie bywały, i świadom  
 wszystkiego  
 Złego i dobrego.  
 W pierwszy dzień nowego lata;  
 Według zwyczaju dawnego świata,  
 Kiedy się wszyscy wzajem obcho-  
 dzili,  
 Jedli, pili, ochocili.  
 W zapale gorącej na mederze  
 służby,  
 Czynili wrużby:  
 I nasz też dziaduś usiadłszy za sto-  
 iem,

Między licznym rodzeństwa kołem,  
 Po krużu miodu przesłanym do  
 głowy,  
 To rzekł w rok nowy =

### Ż A N U A R I U S

- „ Działki, słuchajcie starego,  
 „ Co się stanie roku tego,  
 „ I co nadal wypaść może,  
 „ Komu Bog żyć dopomoże.  
 „ Nie układam kalendarza.  
 „ Nie mam nic do brewiarza.  
 „ Niechaj gdzie chcą, święci siedzą,  
 „ Astrologi, co chcą, bredzą,  
 „ Który świecznik siadł na tronie?  
 „ Który się ziawi w ognie?  
 „ Saturn bez pasa, czy w pasie?  
 „ Gdzie pan *Jowisz* umizga się?  
 „ Mars z *Wenerą* czy jest w zgo-  
 dzie?  
 „ Czy w niechęci, czy w rozwo-  
 dzie?  
 „ A rzeżimieszek *Merkury*,  
 „ Jak uwinnie łapie kury?  
 „ Owo zgoła jakie zmiany  
 „ Zrządzą na ziemi niebiany?  
 „ Bynajmniej to mnie nie tyka,



- „ Kiedy na wołu rznąć byka ;  
 „ Kiedy włosy strzyc , rwać zęby,  
 „ Siac tatarkę, ścinać dęby.  
 „ Bańki , piliawki, przysadzać ,  
 „ Pigułkami z świata zgładzać :  
 „ Mędrcom Jey *Zamościa - Mości*  
 „ Daruję te wiadomości.  
  
 „ Prawdy same bez wątpienia,  
 „ Bez przyśady i bez szumu,  
 „ Z przeświadczenia , doświadcze-  
   nia  
 „ Wyięte, oraz rozumu;  
 „ Te iedynie mam na oku  
 „ Ogłosić przy *Nowym Roku*.

## PRZESTROGA I.

z *Palemona*.

Nie na dawne się zanosi |  
 Coś się stało w Nieba osi ,  
 Rzeczy z przeszley wyszły kluby  
 Zda się dążyć świat do chluby.

Rządne niegdyś roku pory  
 Nieporządnym idą biegiem,  
 Po iesieni mroz nieskory ,  
 Lato zimnym grozi śniegiem.

A 3

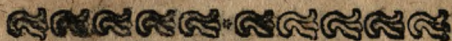
Wody do ról upragnionych  
 Stworzone ku ich ochłodzie  
 Leją z kresów zamierzonych  
 Słoty, zatopy, powodzie.

Niewdzięczna rola uprawy  
 Pożera rolnika plony,  
 Pada dobytek bez strawy  
 Krnąbrne rodzą chwast zagony.

Morza co towary drogie  
 Z chęcią na grzbietach nosiły,  
 Rozhukane w bełty srogie  
 Wieleż bogactw zatopily!

Ziemia pewna nóg zasada  
 Ta to matka miłościwa  
 Rwie się, szarpie, rozpada,  
 Właśnie jakby zła, czy mściwa.

Oy nie tak to w przeszłych wiekach  
 Za dziadów naszych bywało,  
 Gnity plony po sąsiekach,  
 Pomyślnie się wszystko działo.



## PROGNOSTYKI

NA MIESIĄC

STYCZEN.

- 
1. W. Nowy Rok. Nowa pociecha. Spoczniemy już nieco po krwawych bojach, i zastanowimy się nad tym, co przedwieczne dla nas kreślą wyroki. Twarde pokruszą się bryły, a lew przemieni się w baranka.
  2. S. Góry w przepaściach pogrążone zostaną. Drobiazg wzmacnia się, i na ogromnego wzrasta Olbrzymą.
  3. C. O losy! co za dziwne odmiany! Dopiero Człowiek słodką uwodził się nadzieją, już ci zastraszanie pewność uszczęśliwienia, i następuje żaloszny smutek. Dobrze

że rychto niktący, bo ledwie nie we mgnieniu oka znowu miła po wielkiej burzy pogoda.

4. P. Czego się tak mocno trwożysz o niedowierzący oczwistej prawdzie fanastyku? Jest Opatrzność. Pod iey cieniem bezpieczny spoczyway.
5. S. Upadają ogromne skały. W dalekich stronach daie się ich łoskot słyszeć, wstrząsnienie ziemi zastrasza Narody.
6. N. *Trzy Krole*. Ktorem się kłaniano, ci biją czołem. A gdzież jest wielkość? ieśli nie w potężney małości? Drobne kamyki o! iak wielu strasznych obalające Goliatow.
7. P. Zachwiały się cedry; podtoczył robak ich kryiowki. Gwałtowny wicher do upadku ie chyli. Ktoż nie będzie ostrożny!
8. W. Nic lepszego nad pociechę, a w ktoreż ona zabrnęła cie, mności? Miey atoli dobrą nadzieję. słodycz roskoszy ukoj przykre frasunkow losy.
9. S. Nigdyż się nie doczekamy

lepszyc czasow ? Temu nie wierzcie. Smutna i wesoła kolej, musi iedna po drugiey następować. Troszczysz się nieco pocziwy Człecze, ale nierozpaczay.

10. C. Zadna melodya tak słodką ucha nie poi roskoszą, iak wzajemna miłość i zgadzanie się serc tkliwie czułych, gdy wskroś przeymnie wszystkie cnotliwych zapałow powaby. Lube dla pći oboygą momenta! czemuż przedłużone być nie możecie ?

11. P. Lepiey z pocziwym smucić się, niż się ze złym Człkiem cieszyć. Występku gdzież godzą twoie daremne zapędy ? Cnoto tryumfuy.

12. S. Nayłatwiey uradować się, naytrudniey prawdziwie. Nie wierz malowaney zdradzie, ani uśmiechającym się podstępom. Jadowity wąż chce ucałować, strzeż się okrutnego żądła.

13. N. Szcześnie, mawiał Filozof Franklin, składa się tak iak wszystkie ciała, z cząsteczek nie-

doyrzanych. Małych rzeczy nie zaniedbyway, wszak z denarow niezmierne summy, zdrobniuchnych proszkow ogromne składają się góry.

14. P. Czyliż może być większa pociecha iak prawdziwego mieć Przyjaciela? Tracić go więc tak marnie albo oziębłością dzieł twoich, albo co gorsza ostrością złośliwych, twych sentymentów? czyliż możesz się odważyć?
15. W. Zayrzyj ieno do skrytości serca twego, i spytaj czyli nie jego to wina, żeś utracił co ci najmilszego było? Skoro tak, żałuj, a popraw omyłkę.
16. S. Czy był kto szczęśliwszy nad Sa' mona? a przecież rzekł; *najgłupszym stałem się z ludzi, i mądrość Boża nie była ze mną*, takie przykłady powinny twe kroki miarkować. Kto stoi, niech patrzy, aby nie upadł. Wiele smutnych wywrótow podaie ci przestrożę ostrożności.
17. C. Krotka pomyślność długim zakończy się lamentem. Praw-

dziwie jest się nad czym zastanawiać.

18. P. Na co się upórczywie kłócić, gdy można przez ugodę całą rzecz pomyślnie zakończyć? Nie tak chcemy nieprzyjaciela pokonać, iako nam jest miło, aby u por nad nami panował.
19. S. Tego też jeszcze niedostawało? żeby głupstwo nad rozumem przewodziło? Takowe stoli przypadki zdarzają się i cnotliwych wielce zasmucają.
20. N. Wroście mi pociechę moję, smutno utracić, com naywięcey szacował. Doświadczam, iż nie poznaie się dobro, tylko w ten czas, .gdy postradane bywa.
21. P. Zawsze Człowiek pragnie i szuka szczęścia, rzadko iednak prawdziwe znajduie. Nie myśl żeś opuszczony od Boga, złoż troski, błagay naywyższą Istność, miej ufność, i bądź pewny, że w tym jest prawdziwe szczęście twoie.
22. W. Łatwo z przeciwnościami

spotkać się, trudno walczyć, naytrudnię one pokonać. Wszakże im rzadszy tryumf, tym większa z niego chwala i korzyść. Uzbrój się na przypadki.

23. S. Każdy Człowiek może być Filozofem, bo każdy cierpliwym, i w pośród okropney burzy spokojnym byćby powinien. Ale o iak wielu od tey Filozofii stroni! Nie trwoż się w pośród rozwałin. Przejrzane strzały mniej rażą.

24. C. Łudzą nas pozory, nieufajamy powabom lubey słodyczy. czyliż nie zbawienna iest przestroga, iżbyśmy się iadu w cukrowey nawet postaci ukrytego pilnie strzegli?

25. P. Gwałtowne przy nawroceniu S. Pawła z konia zpadnięcie, daie upomnienie cnotliwemu: *kto stoisz patrz abyś nieupadł, a zaś temu co popadł wzdrożności: Upadłeś. powstańże co nayrychley.*

26. S. Nierozpaczaymy! Dobroć Stworcy iest niezmierna, a nasza słabość w pośród naywięk-



szych ucisków znajdzie dobroczynną rękę z przepaści nas dzwigającą. Przybądź nam cierpliwości święta na pomoc, i nieodstępny biędnych.

27. N. Gdzież znajdziesz prawdziwy skarb, jeśli nie w sercu przyjacielskim? Szukaj do tego skarbu klucza w sercu twoim własnym.

28. P. Krótka pociecha występku, czyliż niedość ukarana bywa długim smutkiem? Zbrodniu czekaj okropney kary! A ty Cnotliwy! pożądanej nagrody.

29. W. A te obalone kolumny co znaczą? Trudno wypisać iak daleko, i iak długo da się ich straszego upadku łoskot słyszeć.

30. S. Wolałbyś laury niż cypryfsy. Gdybyś to miał zawsze czego żądasz, a po czym byś poznał, że twe mieszkanie jest padło płaczem?

31. C. Nie żałuj utraty. Tak jest dobroczynne Niebo, że gdy się najmniej spodziewasz, pocieszony zostaniesz.

## F E B R U A R I U S

z *Palemana*.

Tu *Palemon* weterańskim obyczaiem  
 Nuż wywodzić smutne sceny,  
 Nuż śpiewać treny,  
 Nad czasami i nad kraiem.

Aż go przecie *Błażę* stary,  
 Naławszy kruż dobrej miary  
 Pszczelnego trunku  
 Wywiodł z frasuńku.

Chynał dziaduś, zglądził brodę,  
 Wytart czoło na pogodę,  
 Porzucił dasy,  
 Zakręcił wasy,  
 I w rumianey miódkiem cerze.  
 Dalszą mowę przedsiębierze.

## P R Z E S T R O G A II.

- „ Sami siebie nie miłaymy,
- „ Łaskawych Niebios wzywaymy,
- „ Oby! dom nasz z nowym Rokiem,
- „ Oblały szczęścia potokiem.

- „ Niech nam zdarzą dobra tyle;  
 „ Jle zkręcą w grach *Pamfile*,  
 „ Jle szynki ochrzczą trunkow,  
 „ Kupcy towarow gatunkow,  
 „ Zmycą chytkiem, lub zfałszują,  
 „ Jury spraw *zkauzyperduią*,  
 „ Jle babki wznowią plotek;  
 „ Świętoszki zedrą bigotek ;  
 „ Jle sędzie zbiorą piatek,  
 „ Jle káty zplodzą dziatek,  
 „ Jle chłopcy wspomną biesow,  
 „ Złodzieie wyproźnią kiesow,  
 „ Galanty zwiodą kochanek,  
 „ Pijaki wysuszą szklanek....  
 „ Cicho... widzę iakieś dziwy... „  
 W strąś się nagle dziaduś siwy,  
 Wrazit ku niebu weyrzenie,  
 Umilkł i wpadł w zachwycenie!

## P R O G N O S T Y K I

NA MIESIĄC

L U T Y,

r. P. Rychley ogień z wodą połą-  
 czyć, niżli parę ferc prze-

ciwnych sobie. Nie wierz pozorom, szukaj słodkiego pożycia w cnocie i wzajemności. Chwyć się rady serca, a bardziey rozumu, niezbłądzisz. Płodna gałązka do ciebie się nachyla. Dni szczęśliwe rozpocznieś.

2. S. *Panny Gromniczney*. Nie zawsze jest gromnica znakiem śmierci. Czasem zaręcza dłuższe życie. Stosuy się zawsze do przedwiecznych wyrokow.
3. N. *Zapustna*: Dobra żona darem jest Boga, mówi Salomon; Nie stracisz iey serca, bylebyś umiał ją kochać, a ona byleby pocziwą i wzajemną była. Strzeż się, atoli na czas dłuższy od niey się oddalać.
4. P. Podobny jest fałszywy przyjaciel do sprochniałego zęba; nie stały do chwiałącego się. To się oboje nayczęściej łączy. Jeśli raz oszukany zostaniesz, patrz aby pierwsza omyłka, przestroga ci była do uniknienia dalszych.
5. W. Powiadają, że naywięcey ludzie szaleją w zapusty. Toć

dla głupich i rozwięzłych przez cały rok są zapusty. Dziewczęta strzeżcie wianków. Chłopey pilnujcie siebie, a barziefy poczciwości i honoru kochanek waszych.

6. S. *Popielec*. Każą nam pamiętać, że prochem iesteśmy, i w proch się obrociemy. Ta tak staroświecka przestroga, czyliż nie iest zwierciadłem owey *Równości* terażniejszego wieku, co iednych poniża, drugich wywyższa?
7. C. Pospolicie wiek młody potrzebuie rady, ale rzadko iey słucha. Wiek podeszły lubi dawać innym radę, ale sam nie idzie za nią. Nadchodzą dwie przeciwnie epoki, patrz ktorey się masz trzymać.
8. P. Zamiast chodzenia po ziemi, chcielibyśmy latać po powietrzu, zamiast poznania prawdy, często chwytamy się pozorow. Chcieć nad to wiele, pospolicie kończy się na niczym. Niezaglądaymy do grobow malowanych, bo tam zgnilizna i śmierć mieszka.

9. S. Nieplaczmy nad oddaleniem się ukochanej Osoby. Nayodleglejsze kraie nie rozdziela serc prawdziwie i czule do siebie przywiązanych. Sama najeciemniejsza i nieprzespana nigdy noc, ściśle kojarzy umysły żywym tchnące miłości ogniem. Czekaj takowego losu, i znoś go cierpliwie.
10. N. Co się to znaczy pić za zdrowie? gdy nam tylko słabym jest albo zdrowo, gdy pomiernie używamy trunku, albo szkodzi, gdy nadto. Cieszymy się z teraźniejszych pomyslności, i śmiało przytym siły nadwątlone zasilamy, ale ani rozumu nie tracimy dla tego, żeśmy szczęśliwsi, niż dotąd byli, ani zapiciamy w pełnym kuflu drogiego zdrowia dla tego, że próżny worek niema już czym brząkać.
11. P. Zawarty ścisły związek wiele strasznych zda się rokować zdarzeń, pomyslność atoli zwie dzie fałszywe mniemanie.
12. W, Gdzież jest Człowiek tak

szczęśliwy, żeby nie miał na stratę wielką narzekać? Wszakże czeze ubolewanie daremne jest bez męstwa i cierpliwości.

13. S. Wielkim niebezpieczeństwem zagraża pożar. Uprzedz trafia niezszczęsny wczesną ostrożnością.
14. C. Żalotne zwłoki wieleż to też nie wycisną? Oto niespodziewany wyrok, a któraż go wytrzyma umysłu wspaniałość?
15. P. Schronić się na osobność i nie być użytecznym społeczeństwu, jest to grzech polityczny moralny. Każdy Człowiek powinien siebie ofiarować dla krewnych, Ojczyzny i bliźnich. Nie nie czynić jest to szkodzić innym, i sobie.
16. S. Niezwyczajne innych klęski niech cię od podobnegoż im zachowają losu. Ktoby się spodziewał? żeby léwek bał się, gdy pieska białą.
17. N. Trudny między przyiacioły wybor. Jedni obłudni, drudzy są niestali, inni stołowi, niektórzy

- twojey bardziej fortuny, niżli twoi są faworyci. Jeśli pełnem wyrzucą szuflami kłokol, patrz czyli się gdzie pszeniczne ziarko niewmieszato. Im rzadszy Przyjaciel, tym go pilniey choway.
18. P. Wzgarda boleści i śmierci oznacza ludzi prawdziwie mężnych. Te okropne ciosy, któremi zagrożają nieba, zgnębić i nawet w proch zetrzeć mogą poczciwego Człeka, wszakże tylko uderzą jak wtwardą skałę, ale nieustraszonego serca niezwalczą. *Impavidum ferient ruinae.*
19. W. Pełno śmiałych na ustroniu, mało na pobojuwisku. Co zwyciężali nieprzyjaciół językiem, ci miecz rzuciwszy uciekają przed jego zamachem.
20. S. Podobny jest próżniak do roli odłogiem leżącej. Może być ziemia żyźniejsza po spoczynku, ale gdy zawsze bez uprawy leży, chwasty i niepożyteczne wydaie głogi. Umarł, ale iakąż pamiętkę zostawił?
21. C. Darujemy zazdrosney potwa-



- rzy. Dość jest ukarana gdy w oczach  
niebo nosi , a w sercu piekło.
22. P. Człek nikczemny śmierci się  
lęka , nieszczęśliwy żąda, odważny  
iej pociskami gardzi, a mądry  
spókoynie czeka na nią. Trzeba  
się męstwem uzbroić na wszel-  
kie przypadki.
23. S. A któraż birwa może być  
straszniejsza, iak z nieprzyacie-  
lem, co się zowie wilkiem w ka-  
ranią skurę przybranym?
24. N. Dzień pogodny, a noc spo-  
koyna nadchodzi. Nie patrz ie-  
dnak na powietrze ani dzienne,  
ani nocne, ale na osobliwszych  
zbior wypadkow.
25. P. Gałęzie na drzewie za wyru-  
szeniem korzeni schną, oto jest  
obraz głupiego i próżniaka. Drze-  
wo na wiosnę kwiat, a w jesieni  
wydające owoc, Mędrca oznacza.  
Jest to głos Oyczyzny; a ktoż go  
słucha?
26. W. Wcześniej uważaj co roz-  
poczynasz czynić, myśląc iak  
zakończysz. Kto kamienie sieie,  
wiatry zbiera.

27. S. Obydwa są czynni: głupiec i mądry. Ta jest tylko różnica, że jeden wszystko wczas i przyzwocie do ekoliczności, drugi wszystko na wspanak robi, a co jeden białym, to drugi czarnym zowie; i cień za istotę rzeczy chwyta. Nie wierzymy zdradzie i pozorom.
28. C. Przykra kolej nieszczęść przed oczyma stoi. Niknie słońce, chmury ciemną pokryte zasłoną śmiertelnym oddychają wyrokiem.

## M A R T I U S

z *Palemona.*

## P R Z E S T R O G A I I I.

- Szepce . . . „ Okręt wpośród fali,  
 „ Bełt za bełtem w przepaść wali,  
 „ Ginie zewnątrz niepogoda:  
 „ Wewnątrz żeglarzów niezgodą,  
 „ Na sturnika się zawzięli,  
 „ Ankry od rudła odeieli,  
 „ Każdy ksobie rudel garnie,  
 „ Czas na zwadzie tracą marnie.

- „ Ładunek pożarło morze,  
 „ Pusty okręt rafa porze,  
 „ Niechay, mowią, zatoniemy,  
 „ To wraz z styrnikiem zginiemy.
- „ Za co wiatrom nie rozkaże,  
 „ Zeby burzy nie wszczynaly?  
 „ Jakiey on dokłada strażę,  
 „ Gdy po morzach brużdzą skały?
- „ Nie trać Styryku nadzieie,  
 „ Broń, co sił, okręt od toni;  
 „ Spokoyny zefir zawieie,  
 „ Jest Bóg, co spraw dobrych broni.

## P R O G N O S T Y K I

NA MIESIĄC

M A R Z E C.

- I. P. Nie ma dnia barzieszy przy-  
 pominającego nad iwszy tego  
 Miesiąca, że Kawalerowie i Pańcy  
 marcowe bliższemi są zgonu, niż  
 małżeńskiego związku. Wszy-

- stko można powetować, ale dni uratione cofnąć któż potrafi?
2. S. Zdybano raz Woltera swe luidory uciesźnie w ten sposob liczącego: to ieden przyjaciel, to drugi, to trzeci &c: &c: Dawne polskie przysławie nieco więcey wyrażało. *Pan Bóg a mieszek to przyjaciel prawy, ludzka zaś przyjaźń tylko dla zakawy.* Wielka oszczędności tekcyą.
3. N. Jeśli się chcesz dowiedzieć; gdzie iest szkoła obłudy, idź do Dworu. Tam poweźmiesz owę naypierwszą i nayprawdziwszą wiadomość, że wpośród mnostwa Dworzan, pustynia naywiększa co do przyjaźni.
4. P. S. Kazimierz gardził koroną, bo wiecznie szczęśliwym być wolał, niż docześnie. Wielu się z takowego śmieie przykładu. Wy przynaymniey czciciele równości, tego nie gąncie, że wolał raczey być równy innym ludziom, niżli nad nich wywyższonym. Dawny ten model niech

Dowo-

nowo-modne głowy przeistoczy  
na lepszy kształt rozumu.

5. W. Pieniądze są to niewolnicy,  
którzy natychmiast Panami two-  
mi zostają, skoro ich zażywać  
nie umiesz. Oto hamulec wy-  
datków. Kupuy, nie to, czego  
ci potrzeba, lecz bez czego nie-  
możesz się obejść. Łatwiej stracić  
100, niżli żyyskać 1.
6. S. W drodze fałszu co nie mia-  
ra drog krzywych, to jest błę-  
dów, iedna tylko prosta, a my się  
chwytamy co się nam nawinie.  
Gdzie rostopność przewodni-  
czy, niespodzieway się zboczyć.
7. C. Kto nie umie dobrze mówić,  
jeszcze mniej umie milczeć. Se-  
kreta wydane złe skutki spra-  
wiają.
8. P. Sokrates nazywał piękność  
krotką tyranją. Czyliż nie le-  
piey to, aby charakter dobry i  
poczeiwość uszczęśliwiła trwa-  
łym przywiązaniem serce twoie?
9. S. Zapal wojenny budzi Marsa  
i miecz daje mu w rękę do boiu.

Wschod i Zachod we krwi bro-  
czy.

10. N. Wielki się obala koloss, da-  
lekcie o nim kraie słyszą.
11. P. Przemieniające obłoki zacimniają  
słońce i znowu je okazują. Tak  
cnota czasem ukryta w cieniu  
bywa, lecz iśniej potym swie-  
ci.
12. W. Tam najwięcej złego, gdzie  
najmniej zaufania. Ale to nie po-  
winno odstępować od towarzystwa  
ostrożności.
13. S. Dawni Rzymianie tym sło-  
wem cnota *virtus* nazywali mę-  
stwo, Filozofowie miłość porząd-  
ku stosownego do przedwiecznych  
wyroków, nazywają cnotą.
14. C. Jeśli hipokryzja jest boldem  
cnocie przez występki oddawa-  
ny, jak powiedział Rochefou-  
cault, toć i trueizna do lekarstwa  
służy, byleby wiedzieć jak ją  
preparować,
15. P. Dobrze powiedziano, że spra-  
wiedliwość nie jest przedaynym  
towarem, jednak wiele kosztuje.  
Nielepiejże w domu zgodzić się

i nawet coś stracić, niż u sądu,  
nawet wygrawszy, przegrać?

16. S. Gra w karty dla rozrywki  
jest przyjemną, kto ma gust, za-  
bawą. Ale wzięścią za szrodek  
zysku i z bogacenia się, jest to  
Szulerem, a prawdziwiey mó-  
wiąc politycznym rozbojnikiem  
zostać. Zysk takowy miey za  
stratę.

17. N. Znikają piękne i miłe wido-  
ki. Nic trwałego na świecie.  
Pamiętka smutna, czasem iednak  
i ta pocieszy.

18. P. Darmo na stratę narzekać,  
ktora się nie wróci. Szukaymy  
pociechy w zgodzaniu się do wo-  
li Naywyższego. Czyńmy z po-  
trzeby cnotę, a odmieni się  
smutek w radość.

19. W. Co daremnie nad niestało-  
ścią szczęścia ludzkiego dumamy?  
Raczey myślny, że to wszyst-  
ko, co początek wzięło, koniec  
mieć musi. Ale wy miłośnicy  
sławy, łączcie do tey reguły życia  
waszego przeciąg.

20. S. Na co te katafalki tak' wspa-  
niale? co one przydadzą chyba  
przypomnienie, że wielkość by-  
ła, która już jest niczym. Prze-  
szła wspaniałość zdawała się być  
proszkiem na pomarańczy, już  
i tey nieznac.
21. C. *Wielki*. Niech kto chce pożar  
tłumi, ogień przecie silnie wzma-  
gając się wiele może strawić  
wyschłych drzew, a nie którym  
dostaniem się i żyjącym.
22. P. *Wielki*. Im znaczniejszy u-  
padek, tym daley łoskot i trwo-  
ga rozchodzi się po stronach.
23. S. *Wielka*. W ciężkim smutku, a któż  
pocieszy? chyba Ty co losy Na-  
rodow trzymasz na szali przed-  
wiecznych twych rozrządzeń.
24. N. *Wielkonocna*. Wszystko prze-  
miia, umiera, odradza się i zno-  
wu się psuie, sama tylko cnota  
nieskazitelną jest nacechowana  
trwałością Święta przyiaźni! zo-  
stawaj nieodstępna w tym nay-  
słodszym towarzystwie.
25. P. *Wielki*. Chęć się z dzieł Przo-  
dow swoich, jest to chęć zbie-



rać owoce z korzeni drzewa, zamiast coibyśmy je zrywać mieli na gałęziach. To pewna, że chluba z cudzey cnoty jest wyznaniem że nie ma cnot własnych. Te kiry poleway łzami, ale zasługonym właściwych nie przywłaszczay sobie.

26. W. Mało wymaga potrzeba, wiele duma i zbytek. Czyliż dym i para lub na wędzie bąbel zajmie bardziey umysł grunto-wnie myślący, niż istotna wygo-  
da, bez ktorey się obeysć nie-  
możemy.
27. S. Im więcey Człowiek prze-  
ciwności mężnie wytrzyma, tym  
w oczach niebios miłszym bę-  
dzie. Jzali się w ogniu złoto nie  
doświadcza? Więc że złorze-  
czyć będziesz Prześlad wcom  
twoim?
28. C. Piękność niepotrzebująca oz-  
dob niech się wykwinie ustroi,  
aby pocieszyła zazdrość, Lep-  
sza jedna skromność bez przysa-  
dy, niż tysiąc figurantek.

29. P. Dworskie życie słusznie może się nazwać marmurem wypolerowanym glans i lustr mającym, ale barzo twardym. Przebywać tam zda się być miło, coż potym? gdy mało korzyści, najmniej przyjaźni, a jeszcze mniej spokoyności znajdziesz.
30. S. Ogień i miłość w iednym kładą się rzedzie. Jeśli z początku niezabieżysz, im większy pożar, tym go trudniej ugasić. Na zwyciężenie siebie samego o! iakiegoż więc męstwa potrzeba.
31. N. *Przew:* Co za nagła zmiana! Złe na dobre wyszło, a krwią pokropione laury wskazują nowe zabytki szczęśliwszey pory.

## APRILIS

*z Palemona.*

### PRZESTSOGA IV.

- „ Ztyrana wiekiem Matrona,  
 „ Jęczy chorobą złożona.  
 „ Woła w pragnieniu ochłody,  
 „ Lekarza na rany, wrzody.

- „ Iaki taki w dom iey leci,  
„ Wszyscy mówią, że iey dzieci;  
„ Ze przez czułości gatunek  
„ Biegną matce na ratunek. . .
- „ Oy dzieci! dzieci wyrodne!  
„ Nie są słowa z rzeczą zgodne;  
„ Nie dbacie o życie matki,  
„ Rwiecie tylko iey dostatki!

---

---

## P R O G N O S T Y K I

NA M I E S I Ą C

K W I E C I E N.

1. P. *Zwiastowanie N. P.* Dziś iak pospolicie głoszą, miała zwieść Ewa Adama. Niechby to raz było, na coż my codziennie siebie i innych zwodzimy próżną nieszczęścia boiżnią? gdy się lepsze zbliżają czasy?
2. W. Dawne te są przysłowia, młody umrzeć może, ale

stary musi. Lubo minął już Marzec, niech się marcowych wiatrow lęka starzec. Wszakże nayspewniejsze lekarstwo dyeta. Można dłużej żyć niżli opaczne głoszą mniemania.

3. S. W pośród srogich frasunkow, niespodziewanie pocieszony zostaniesz. Umiey więc roztropne fortuny pomyslney zażywać. Szczęśliwszy ten ktoremu zayzdroszczą, niżli ow, którego żałują, ale oba powinni spodziewać się kolei.
4. C. O iak wielu narzeką, że nie są bogatsi. A bogaci wołają! Miła spokojności gdzieżeś? Którychże los większego jest politowania godny? Przewroci się kara, i pomyslniejsze błysną chwile.
5. P. Wielu takich jest, którzy chcąc innym zaszkodzić, bardzo sobie szkodzą. Jak ów mąż, który chcąc ukarać żonę swą, został sam eunuchem; toż samo czynią Panowie, co poddanym swym ostatni wydzierają majątek.

6. S. Trudno dla wszystkich przewidzieć szczęście, bo co jednych pocieszyć, to drugich zasmutić może, O tym się tylko wspomina, co jest najpowszechniejsze, a ta jest spokojność.
7. N. Barziewy usiłujemy okazać się być szczęśliwemi, niżli być w samej rzeczy. Czyż para ma być lepsza, niżli potrawa?
8. P. Ktoby się spodziewał, żeby igła magnesowa jedną część świata zniszczyła, a drugą zepsowała? Wszakże taż sama igła, jak potrawa Ezopa, może być nazwana i największym złym i największym dobrem. Szkoda jednak potopionych okrętów.
9. W. Kiedy ja widzę piękną Osobę, a złorzeczącą innym, oh! iakbym rad iey koralowe usta zapieczętował poki zapalczywość oney nie minie.
10. S. Wołamy: Ah ten czas iak się przykrzy, nigdy się widzę nie skończy! Nie, nie czas to się

przykrzy, lecz nieszczęsne towarzyszące onemu okoliczności.

11. C. Wiele to pięknych ginie latorośli w poranku młodocianego wieku swego!

12. P. Ktoż potrafi podchlebne nadzieie nasze pewnością nieomylną szczęścia zatwierdzić?

13. S. Nad cząstką okręgu ziemskiego straszne burze nieubłaganego losu wiszą. Ręka jednak silna i dobroczynna odpięra te okropności.

14. N. Długo stojąca woda psuje się, żelazo leżące rdzewieie. Leniwcze pomni! że naybliższe od próżniactwa dó zbrodni ścieszka, może cię w haniebną przepaść wtrącić.

15. P. Szczęście i przeciwność, korzyść i strata, rozkosz i smutek w ustawicznej przewiatają się kolei. Jedne z nich mężnie znosić, drugich rostrópnie używać należy.

16. W. Wiatry przeciwne z sobą walczą. Rozprzestrzenione barziewy w sile swoyey i mocy tłumy

- nad słabszemi odnoszą wielkie zwycięstwa.
17. S. Cieszcie się Przyjaciele cnoty. Ludzkość wygrała.
18. C. Daremny zapęd bez przyzwoitey siły. Chcąc uzyskać zdobycz, trzeba pracy, i przemyśłu, a naywięcey wątku w głowie i w kalecie.
19. P. Przerażając łyskawice, gromy straszą, pioruny tłuką wniebotyczne skały i naywyższe obalają cedry.
20. S. Czy była gdzie tak na mocnych ugruntowana szczęśliwość fundamentach, żeby iey przeciwna burza niepotrafiła zwalić? Ratuy opatrzny Boże wsmutku zatopionych ludzi.
21. N. Piękność i czystość zawsze prawie między sobą wiodą process, iedna i druga przy swojej własności chce się utrzymać, obie atoli strony pospolicie przegrywają.
22. P. Słuszna rzecz aby stan ieden z nayoświećszych, i naygorńszych, tak względem Oj-

czynny uszczęśliwienia; iako też względem obyczajów dobrych, poczytany był za najpierwszy w Państwie, ale aby na tę prerogatywę zasłużył, nie ma potrzeby, żeby najbogatszym był i najdumniejszym. Skromności umiarkowana nieodstępny od twego siedliska.

23. W. S. *Woyciecha*. Intencya stannie za uczynek, Wielka prawda skorom niegłodny, i gdy mam dość pobrzękaczow.
24. S. Serce miewa swe przyczyny, których nie zawsze rozum słuca. Zle się tam dzieie, gdzie Pan sługą, a sługa Panem.
25. C. Nieradz nigdy ani trzpiotom, ani głupcom, jedni cię nieusłuchaia, drudzy niezrozumieia.
26. P. Zle się musi dzieć, poki dobre nienadeydzie. Smutna to pociecha, ale pewna.
27. S. Przeciw świegotliwym nie mam nic więcey powiedzieć, tylko utyskuiać na nieszczęśliwy ich rozśadek, a szczęśliwą zbyt pamięć zawołam: Wybaw mię Panie



od długiego języka, a krótkiego  
roztumu.

28. N. Kokietka 20 razy na dzień  
odmienia twarz swoją, a żadney  
nie znajduie dobrej. Warta  
praca tey nadgrody.

29. P. Skarżysz się że nie możesz  
wyleść z długi, a tym mniey los  
twego majątku poprawić ; oto  
naypewnieyszny sposob ztógace-  
nia się : pomnożyć przemysł, a  
zmnieyszyc wydatki,

30. W. Poki będzie wolno kobie-  
tom ruynować dom na głupie i  
mniey potrzebne wydatki, póty  
nie można nic mówić przeciwko  
bez żennym.

## M A I U S

*z Palemona.*

### PRZESTROGA V.

- 37 Wyrwały się z hurty owce;
- 37 Wbiegły na dzikie manowce,
- 37 Między sapy, wydmy, skały,
- 37 Skok iawny zapowiedziały....

- „ Zawołałbyś na pasterzy ?  
 „ Ale siedzą u wieczerzy :  
 „ Tytyr opycha się iadłem,  
 „ Darnet obciążony sadłem,  
 „ Menalk wino w kruż wyciska,  
 „ Gra Korydon, Filon ściska...  
  
 „ Są, co błędną trzodę gonią,  
 „ Zycie, dusze za nią ronią;  
 „ Ale tych zapęd nie radzi,  
 „ Kiedy, sprawney brak ezeladzi...
- 

## PROGNOSTYKI

NA MIESIĄC

M A Y.

- I. S. *Filipa i Jakuba Ap*; Niektórzy ludzie mogą despotyzm wychwalać, ale nie mogą przeszkodzić, żeby on sam zguby swej nie był sprawcą. Tak miasto Persepolis, gdzie ogień czczono, przez swegoż Boga zniszczone zostało.

2. C. *W Niebowstąpieniu.* Już więcey Doża Wenecki niezaślubia w ten dzień, iak był zwyczaj przedtym, Adryatyckiego morza. Bo iuż Doży na świecie nie ma. Wygrał, bo przestał być śmiesznym i do owego Arlekina podobnym, którego małżeństwo iuż było na pół zrobione, do którego nie nie brakło, tylko mawey rzeczy: Oślubienicy zezwolenia.
3. P. Wiesz dla czego niektórzy Panowie przestali iuż długi zaciągać? Bo im nikt więcey pożyczac niechce.
4. S. Nigdy cię ieszcze niepotkał żaden fatalny przypadek, żeby go nieuprzedziło iakieś przecucie. Widoczna dla zaniedbanych powinności twego stanu kara. Pomni, że w sercu twym jest zaszczepiona, ktora w przykrych trafach gorzki z przestępstwa owoc wzrastający przynosi.
5. N. Egoista podobny jest do paia-ka wśrzod paięczyny swey sie dzącego. Zawsze on pilnuie, a- by iaką muchę do siebie przycią-

- gnął. Niebezpieczeństwo znaczney straty, smutny los przyspiesza.
6. P. Doktor bez umiejętności, iest to fontanna bez wody. O ty co się Doktorem zowiesz, nie zabiiay lecząc: ani ty drugi z błyszczącym sygnetem na ręku, nierozsieway ciemności twego rozumu.
7. W. Ow napis: Nie mieysce, ale zbrodnia ludzi hańbi, słusznieby na wszystkich więzieniach mógł być wyrażony, z dodatkiem atoli, że samym tylko niewinnym służy. Filozof ieden, wątpi czy może tenże sam napis być u podwoiow nierządneho domu zawieszony, bo któż się tam wnieść odważy? procz rozpustnika, lub niewiadomego? O wyco zdrowie szacujecie wasze, barziley nad majątek i honor, wiedzcie, że do tych rzeznic spieszycie, abyście rychley życie wasze skrocili.
8. S. S. *Stanisława B.* Czyniąc dobrze, musisz mieć zazdrosnych i nieprzyjaciół, ale ieśli chcesz ich

zawstydzic, czyńże ieszcze le-  
piey.

9. C. Skłonności młodego wieku o-  
znaczaią doyrzalszych lat sprawy,  
iako wschodząca jutrzienka, dzień  
uprzedza, a wiosienne kwiaty ro-  
kuią na drzewach owoce. Trze-  
ba dobrze poczynać, aby naylepiey  
skończyć.

10. P. Opinia królową jest świata.  
Powątpiwanie rządzi iey sumnie-  
niem. Ktoż w pośród ciemności  
zdań różnych upewni nas, który  
jest układ naylepszy i naypraw-  
dziwszy? Światło przedwieczne!  
Ty rozprosz grubą pomrokę śle-  
pemi ludu błakającego się manowa-  
cami.

11. S. Ubogi zmordowany dzienną  
pracą rzuca na się słomę, i zasypia  
na niey twardo. Sni mu się, że  
bogaty zostaje, że iak wielki  
Pan życie prowadzi, sług pełno,  
stoł wspaniały, żona śliczna, chce  
roskoszy użyć, alie ocuca się na-  
gle, i postrzega, że jest charła-  
kiem i na prostey słomie leży.

Oto nadziei próżney wyobraże-  
nie.

12. *Zielone Świątki.* Zły przykład  
niepowinien od obowiązków stanu  
nikogo odciągac. Niektórzy Starsi  
podobni są do słonecznych kom-  
pasow, co wskazują godzinę prze-  
chodzącym, a same o nich nie wie-  
dzą.
13. *P. Drugi dzień Ziel: Świąt:* Po  
uprzykrzonych smutkach, najmil-  
sza radość w świetności swej zblі-  
ża się,
14. *W.* Krwawe boie sprawiły po-  
myślną odmianę. Znikają fra-  
sunki.
15. *S.* Wszczęściu nie powinieneś  
był wynosić się, tym bardziey w  
nieszczęściu strzeż się rozpaczać.  
Rozum niech tobą zawsze rządzi.
16. *C.* Nie masz przyczyny wahać-  
się. Pilnie działay, coś przedsię-  
wziął.
17. *P.* Wspaniałe umarłych pogrze-  
by oznaczają dumę żyjących, któ-  
rą nazywają wdzięcznością.
18. *S.* Nie tak człeka niezdobi, iako  
męstwo w przeciwney fortunie.

19. N. *SSS. Troycy.* Sprawdzi się co napisano: Smutek wasz przemieni się w radość.
20. P. Wielu Panow wielkich tak właśnie podobnych jest do wielkich ludzi, iak podobna jest kania lub sowa do bystrołotnego orła. Na lotnych piorach spieszy męstwo do kresu chwały.
21. W. Po wstrząśnieniu fundamentow, obalily się potężne kolossy.
22. S. Trudno spiewać gdy boli. Znaczną lzy, kto może płakać, w utrapieniu przynoszą ulgę.
23. C. *Boże Ciało.* Naywiecey ten zyskał, który naymniey fałszywym Przyjaciółom zaufał.
24. P. Jeśli chcesz, aby kokietka na cię patrzyła, sposob na to łatwy: Nie patrz na nią. Wspomni, co powiedziano: wzrok bazyliuszka nie tak straszny, (iak złey niewiasty) spoyrzenie.
25. S. Długie oczekiwanie do pomyślnego skutku dąży.
26. N. Dowcip jest iak ogień, dziwnie pożyteczny gdy ogrzewa i świeci, ale straszny gdy sprawu-

ie pożar. Najlepsza rzecz może być najszkodliwszą, skoro źle użyta bywa.

27. P. Poświęcić wielkim Panom swe talenta, prace, usługi, jest to węgle kłase na ledzie. Najliczniejsze ich oświadczenia, popolicie kończą się na niczym.
28. W. W sercu ludzkim dwie odmiany ustawicznie się przewracają: rozkosz i boleść. Jedna ustępuje, druga nadechodzi. Czyliż więc nieprzykra jest ta stałość w niestałości?
29. S. Powinien każdy z nieszczęściem walczyć jako człowiek, ale też każdy jak człowiek i czuć musi fatalne wypadki.
30. C. Pytano się u Marszałka de Saxe dla czego by się nie żenił! Odpowiedział: bo mało takich widzę ludzi, którychbym chciał być oycem, a mniej jeszcze niewiast, którychbym odważył się być Mężem.
31. P. Słuchajmy nauki dzieiow: Najniebezpieczniejsi towarzystw politycznych są nieprzyjaciele,



własne ich występki ; u których  
niezgoda Wodzem, a zawziętość  
woyskiem.

## J U N I U S

z *Palemona.*

## PRZESTROGA VI.

- „ Cóż to ? z żołędzia drobnego  
„ Kierz, co czasy niedawnemi  
„ Ledwo sie czołgał po ziemi.  
„ Wyrośł w dęba ogromnego?  
  
„ Puszy w niebo czołem hardym,  
„ Grozi wiatrom barkiem twardym,  
„ Bokami puszcę rozpiera,  
„ Wszystkę wilgoć w się zabiera.  
  
„ Ususzył na wior sąsiada,  
„ Ale za to liczne stada,  
„ Dzikich wieprzow spaśł i pasie,  
„ Ich orszakiem nadyma się...  
  
„ Zwolna dębie ! bój się burzy,  
„ Oto Niebo już się chmurzy ;  
„ A wieprze, co z ciebie żyją,  
„ Też pod tobą dolki ryją.

## P R O G N O S T Y K I

NA MIESIĄC

C Z E R W I E C.

1. S. Podług zdania Kardynała de Richelieu te słowa *nieszczęśliwy i nie roztropny* toż samo znaczą. Sami bowiem sobie przyczyną bywamy wszelkich strat, umartwień i chorob.
2. N. Najżałośniejsze wyrazy nieuleczą słusznego żalu, jeśli męstwo na pomoc nie przybędzie.
3. P. Nakarm wołu kiedy zagon orze, mówi Pismo, ale gdy karmisz wołu próżniącego, znak jest, iż w krótkce go uyrzysz wrzeźnicy. Wiedz Próźniaku, że twe życie jest grobem, w którymś się wsześnie zakopał.
4. W. Jak błędne są mniemania ludzkie! rozumieliśmy że zbliżone szezęście nas uweseli, a tu bezdenna przepaść.
5. S. Nie zawsze okropne chmury gradem sypią i piorunami walą,

czasem pogodę i najmilszą spokojność wracają strapionym umysłom.

6. C. Fałszywy przyjaciel do kompasu podobny jest słonecznego, którego cień okazujesz w czasie pogodnym, skoro zaś chmury, już go nie uyrzysz. Czyliż takich nie należy strzec się?
7. P. Mądrość jest to skarb iedyny, którego żaden wydrzeć nieprzyjaciel, żaden wykraść złodziej, żadna przygoda zniszczyć nie potrafi. Także usilnie o ten wielki zaszczyt starać się należy!
8. S. Jakieykolwiek sztuki Doktor co się na próżno z tego chęłpi tytułu, jest względem uczonego to samo, co mniemanie względem istoty. Lubo ie zgłodniały przez sen, atoli gdy się ocknie, głód cierpi.
9. N. Długo niespokojnie oczekiwane nadzieie kończą się nayroskoszniejszym uczuciem z dopiętego zamiaru.
10. P. Biada temu, co zaufanie swe na obłudnym i zdradą technącym

- zasadziwszy Przyjacielu, tonie  
spólnie z nim w występkach po-  
grążony.
11. W. Zawsze się mozem tarczą cno-  
ty przeciwko pociskom występku  
zastąpić, Tak mówią umysły  
wielkie, gdy słabe nikczemnie u-  
padają.
12. S. Tym większe niebezpieczeństwo  
przynoszą strzały iadem napu-  
szczone, im są mniej spodziewa-  
ne, przeto barziefy straszne. Prze-  
stroga ostrożności.
13. C. Załujemy straty, ale nieroz-  
paczaymy w nadzieiach pomysł-  
niejszego losu.
14. P. Idzmy drogą prawdy, a upo-  
rem gardzmy. Duma nie warta  
względów.
15. S. Zastraszy piorun, ale nie ude-  
rzy. Niech ustąpi daremna trwo-  
ga rozumnym układom.
16. N. Wielki upadek nie mało spra-  
wi zatrwożenia. Dziwney odmia-  
ny skutki.
17. P. Na co się zdadzą te niewcze-  
sne troski, gdy błyska szczęścia  
naymilsza pora?

18. W. Niezwodzmy serc naszych.  
Bez religii i miłości Ojczyzny  
żadna uweselić nie zdoła nas po-  
myślność.
19. S. Za co nie ufać dobrej sprawie?  
pocieszy strapiionych wygrana.
20. C. Niech to wszystko co twoiey  
duszy poniżyć może szlachetność,  
niknie z twoich oczu i myśli na  
zawsze. Bądź wart samego sie-  
bie. Człowiekiem jesteś. Zna-  
czny tytuł, ale często mało uwa-  
żany, a co większa, iż hańbiony  
niekiedy bywa złych obyczajów  
zbiorem.
21. P. Niech mi nie moiey wolno-  
ści nie odbiera. Prawo i Zwierz-  
chność szanuję, i onych słucham,  
ale Despotyzmu nie cierpię.
22. S. A gdzież to są owe nadzw-  
yczajne okazałości, które uderzały  
blaskiem swym w oczy i raniły  
tkliwe na ludzką nędze serce?  
Rychley niż się spodziewano zni-  
knęły.
23. N. Piękny widok, rzadko bywa  
trwały. Prędzey niknie szczęście,  
niżli się okaże.

24. P. Uplywająca rzeka przypomina czasu lotnego bez powrotu stratę. Wszystkie w jednymże Oceanie giną wody. Zkąd mają początek, tam i koniec znajdują. W proch rozsypujący się Człowiek izali się nigdy nad tym początkiem i końcem nie zastanowi? Ogromne zwały się dęby, trzeci- no słaba długość twego chęłbotania się będzie?
25. W. Któraż może być większa pociecha, iak wśczerem Przyiacielu mieć ufność, i iego sercem władać, gdy on twoim kieruje? Szanuy ten święty związek.
26. S. Krwawe bitwy niepewny los dwóch stron przeciwnych kończą pomyslnym dla ludzkości wypadkiem.
27. C. Długoż umartwienia będą wnieodstępny z nami towarzy- stwie? Czas doczekać się pożada- ney ulgi troskow.
28. P. Utyskujesz na ięzyki zawi- stnych, gardz niemi, a twóy los godnym być uznaway szacunku?
29. S. SS. *Piatra i Pawła* Ap: Długie

prace korzystną zakończają się po-  
myślnością. Niech ustąpi troska  
weselszey chwili.

30. N. Burze znikną, horyzont mi-  
łym wypogodzonego słońca zaia-  
śnieie widokiem.

J U L I U S

*z Palemona.*

PRZESTROGA VII.

„W głuchey puszcy nieznaïoma  
„Rośnie leszczynka pozioma :  
„Nie doszedł iey ślad człowieka,  
„Ona na to nie narzeka:  
„Rok w rok z pączka liść wywodzi,  
„Rok w rok kwitnie, rok w rok rodzi;  
„Rowney doznaie pociechy,  
„Rwą czy nie rwą iey orzechy...  
„Nie uważay nic niebogo !  
„Krzew się w owoc i gałazki,  
„I w zaciszu zawsze błogo  
„Pełnić swoje obowiązki,  
„Choć nie chłopki, ani dworki ,  
„To ci dadzą dank wiewiorki.  
Umilkł... mruczy znow pod nosem,  
Toż wyraźnym krzyknie głosem:

- „Dziwy ! dziwy ! wielkie dziwy !  
 „Zakrzepłe lodami n. wy,  
 „Dzieją się w świeżuchne kwiatki,  
 „Gwałtem z bab chcą przeysć w mę-  
 żatki.
- 

## P R O G N O S T Y K I

NA MIESIĄC

L I P I E C.

1. P. Zaufanie omylone, pozory zwiody, odmiana po odmianie, lepszy atoli pory iutrzenka błyska.
2. W. Silniejsza jest miłość, niż inne wszystkie towarzystwa ludzkiego związki. Co ta wielowładnym skoiarzy węzłem, tego żadna nie rozerwie potęga.
3. S. Oświadczenie bez realnego skutku, jest to dym kurzący się bez ogniowego światła, lub słyszenie brzęku bez posiadania pieniędzy.
4. C. Filozofowie, którzy ustawicznie tolerancją wychwalają, a fami nie są tolerantami, podobni są



do Rzezimieszków, co po cudzych szperają kieszeniach, a sami najpierwsi krzyczą: Złodziey! Złodziey!

5. P. Położny tamę zapędom zmysłów naszych, jeżeli nie chcemy zboczyć z drogi prawdy i szczęścia.
6. S. Czyliż być może większa nieczułość, iak niezmierną odnieższy stratę, mniemać, że bez Przyjaciela, dojdiesz zamierzonego kresu?
7. N. Długośmy oczekiwali na lepsze czasy, przecież bieg ich zwrócił nam pożądaną rokosz.
8. P. Poki się blakamy po tych podniebnych krainach, poty nazwać się nie możemy zupełnie szczęśliwemi. Przeciwność zwyciężamy cierpliwością.
9. W. Jakże miły i szanowny widok! Skromność z męstwem. Pierzchliwe nietoperze blasku słońca znieść nie mogą. Tak bojaźliwi a Fanfaroni.
10. S. Jedna upadła nadzieia, dru-

ga jednak pocieszy strapionych ferca.

11. C. Raz barziewy, drugi raz mniej trapią nas frasunki. Niemyślmy o tym, co się już więcej nie może wrócić. Ale z przeszłych zdarzeń umiemy korzystać.
12. P. Nie powierzchowność, ale wewnętrzney rzeczy szacunek istotnie rzecz każdą zaleca.
13. S. Ażeby hoynym być, trzeba pierwy w skrzętności zachować się granicach. O! rozwiążli! wprzód chcecie zbierać żniwo, niemieście wasze posieli ziarno, gdzież porządek?
14. N. Roskosz jest to moneta, za którą wszystko, co mają niektórzy, oddać są gotowi. Jakże każdey a osobliwie w tym gatunku fałszywey monety strzedz się należy.
15. P. Powiedziano: że polityka jest to umiejętność potrafić do lwiey skury, lisią przyszyć. Ta sztuka starodawną zdołała Dyplomatykę, od czego terażnieysza, powinna by jak naydaley stronić. Alboż to nie czas gdyby choć przy schyt-

ku 12. wieku, nad sercami ludu panowały szczerść i ludzkość!

16. W. Równie żąda nie ieden posiadać serce niewiasty, iako dom sobie kupić na mieszkanie, wszakże co tylko nabył, postrzega że pełno w nim niewygody, i przeto radby się odprzedał. Bacznosc wczesna szanownym iest Mentorem.

17. S. Ustawiczna rzeczy wszystkich odmiana czyni harmonią na świecie fizyczną, i moralną; a my chcielibyśmy zawsze być szczęśliwymi? Czy to może być żęby chmura żadna nigdy pogodnego niezastoniła słońca?

18. C. Gdy ia uyrzę że bogacze są spokojni i szczęśliwi, podówczas rzekę, że i bogactwa na coś się prawdziwie dobrego przydadzą. Niepewne szczęście.

19. P. Co komu daiesz, to się zwyczajnie pisze na piasku, co odbierasz, to na twardey rysują stali. Bądź przezorny w uczynności, a strzeż się aby ci niezłorzeczono.

Cudzego nie chcey, a swego nie porzucay.

20. S. Moźnaby Dziewczętom przyznać, że wstyd jest prawdziwą ozdobą, póki na ich lica róż nie wlezie. Pożyczana suknia rzadko do czyiego stanu przypadnie.
21. N. Kaznodzieie, co innych do pokory zachęcają, a sami dumnie rytulują się Kaznodziejami *Królewskimi*, czemuż niezostawiają małej ambicyi owym Konsyliarzom *Królewskim*, którzy nigdy nie Królowi nie radzą, owym Kupcom wina *Królewskiego*, którego mu nieprzedają, albo Komedyantom *Królewskim*, którzy z wielką trudnością Królow i to barzo rzadko rozśmieszyć potrafią? Tytuł bez istoty jest to fałsz daleki od prawdy.
22. P. Niektórzy uczeni podobni są do owych, co zawiadują skarbem. Tym są pyszniejsi, im z cudzego dobra są bogatsi.
23. W. Sceptyk, co wątpi nakształt Pirroniusza o każdej rzeczy, podobny jest do owego szaleńca,

który dla tego sobie chciał wytupić  
oczy, aby iasniey widzial.

24. S. Jeśli czuiesz urazę, naucz się iak  
masz nad nieprzyjacielem twym  
za iedną krzywdę dwa razy zem-  
ścić się. Oto zapomni tak samey  
krzywdy, iak też i tego, który ci  
onę wyrządził, a dogodzisz twey  
spokoyności.
25. C. Nigdy z naszego majątku i  
losu nie iestesmy kontrenci, a za-  
wsze z rozumu, umiarkuymy  
chciwe żądze, a staraymy się co-  
raz bardziey oświecać rozumu na-  
szego ciemności.
26. P. Mędrzec nie żąda ani wiel-  
kiej nędzy, ani mnogich bogactw.  
Pierwsza do występku, drugie  
przywodzą do zapomnienia na-  
Istność naywyższą. Szodek est  
naypożądańszy. Tego się we  
wszystkim trzymay.
27. S. Każdy Rodziom swym oddać,  
a Dzieciom pożyczyc iest obo-  
wiązany. Pierwszym wdzięczność  
powinien, a od drugich wdzię-

- czności ma się spodziewać. Bądź pierwszych, bądź drugich stratę kto nieznosi mężnie, ten zapomniał że jest Człowiekiem urodzonym ze śmiertelnych ludzi, i że sam takichże urodził.
28. N. Dumnym bogaczom trzeba Architektow, aby im stusążniowe budowy stawili, gdy mogliby wygodnie mieszkać nawet w kilkunastu łokciowych domach, trzeba im kosztownych ogrodow, aby się w nich truciźna dla ich zdrowia rodziła, trzeba wielkich pałacow i ogromney klatki, aby smutnego ptaka w niey można było zamykać. Oto pożytek z mnogich dostatkow, gdy nie ma rozumu i cnoty.
29. P. Straszące pioruny nie zaszko-  
dzą. Trwać w przedsięwzięciu statecznie należy.
30. W. Kto na krzyk i lamenta nie-  
szczęśliwych uszy zatyka, sam  
plakać będzie potym, a nikt go  
nie usłucha. Czyliż twardość u-  
partego serea zmiękczona nie bę-  
dzie?
31. S. Rano wschodzące słońce pier-

wę nim wieczor nadejdzie pro-  
mienie swe ukryje. Miej ba-  
czność na nieprzewidziane zda-  
rzenia. Można ich jeszcze uni-  
knąć.

## AUGUSTUS

*z Palemona.*

## PRZESTROGA VIII.

„Dziwy ! dziwy ! wielkie dziwy !  
„Grzyb sprochniały, i mchem siwy  
„W brew krótkiego wątku *Parok*  
„Gzi się do młodych pieczarek.

„Dziwy ! dziwy ! wielkie dziwy !  
„Młode płonki iak cięciwy,  
„Bez miazgi, drdzenia, świeżości,  
„Cień ich tylko, skura kości.

„Dziwy ! dziwy ! wielkie dziwy !  
„Kto widokow rzadkich ehciwy,  
„Patrz, iak orszak mężow mnogi,  
„A na głowach gęste rogi.

## P R O G N O S T Y K I

NA MIESIĄC

S I E R P I E Ń.

1. C. Nie masz miłszego spoczynku, iak wspanokoyności własnego sumnienia.
2. P. Z ciemnych grobowców smutne wypadają strzały, i rozrzewnione serce na pół kraią.
3. S. Kto wszystko umie, ten nic nie umie. Powiadają, kto wielu razem goni zaięców, nie złapie żadnego. Lepiej mało, a dobrze, niż nadto, a nie potym.
4. N. Nie można się lepiej nad przeciwną zemścić fortuną, iak srogię iey ciosy mężnie znosić. Trzeba iak latem na zimę, tak wszczęściu przygotować się na fatalne przypadki.
5. P. Widzę utopionego w bogactwach Krassa, a oto iego zbliża się ostatnia godzina. Coż się dzieie?



Twe narzekania i twe rozpacz nieopóźniaią klepsydry dociekającey życia. Porzucić tyle dostatkow, a któż o tym bez zaleknienia pomyśleć może? Nabyłeś je przez podłość i zbrodnie, a mniemasz, iż twe cienie szanowane będą? Głupcze twa rozpacz dowodzi, że bogactwa dać wszystko mogą, procz rozumu i cnoty.

6. W. Cóż barziefy może Człowieka ucieszyć, iak wielkie zwycięstwo; które dogadza chęci wspaniałey?
7. S. Trwalsze niz innych czasów, utwierdzaią się związki. Nie trzeba lękać się złych skutkow.
8. C. Początki szczęśliwe! Oby szczęśliwiefy dokończyć. Polecay się Opatrzności tego, co nie ma początku i końca.
8. P. Wielka i nagła odmiana iednych cieszy, drugich smuci. Mniej cienia, więcej światła.
10. S. Cnotliwego Człeka by nawet ogniem go iak Wawrzyńca straszono, żadne przeciwności nie zwalczą.
11. N. Co w życiu najmiłszego

to stracone i zaliż najtkliwszego  
nam nie przynosi żalu? Ukoymy  
tych smutek co pozostali, a czym-  
że? Oto wesolnością tego, który  
się oddalił.

12. P. Najprzezorniejsze układy  
w skutku omylone. Nie powin-  
na mieć atoli miejsce rozpacz, a-  
le poprawa.
13. W. Stosuy się do okoliczności,  
których odmienić nie zdołasz.
14. S. Praca pomierna umacnia siły,  
rozsropna majątek pomnaża, ie-  
śli przemysł i oszczędność iey  
ciągle towarzyszą.
15. C. *Wniebowzięcie* N. P. Po wiel-  
kiej burzy, miła pogoda. Ciesz-  
cie się połączone węzłem przyja-  
źni serca. Wasze żniwo.
16. P. Kto się cnocie sprzeciwia,  
ukarany jest albo smutkiem, albo  
długim żalem.
17. S. Gdzież bez Przyjaciela spo-  
koyność, a bez szczerości przy-  
jaźn? A ta mogli długo trwać,  
jeśli dwóch serc nie łączy ogniwo  
wzajemności?
18. N. Gdyby mogły przeszle co-

fnione być przypadki, pewnieby-  
śmy na przyszłość ostrożnieysze-  
mi byli! Gdzie można iednak,  
skołatany okręt pilnie] reparaować  
trzeba.

19. P. Nazwał sławny Paschal Boga  
ową niepoiętą sferą, której cen-  
trum wszędy, a cyrkumferencya  
nigdzie. Toć uważając na przy-  
tomność Jego wszędy, i na nieo-  
graniczoną zawsze potęgę, czyliż-  
się możemy odważyć na sprzeci-  
wienie się Jego prawom ?]

20. W. Nie iest dobrze być samemu  
Człowiekowi na świecie. Rodz-  
cie się i pomnażaycie się. Mówi  
Pismo. Im barziej Mąż i Zona  
przywięzuią się do siebie, tym  
szczęśliwość ich większa.

21. S. Obmowa nayłatwieyszy iest  
występek do popełnienia, naytru-  
dnieyszy do nadgrody. Dwa ra-  
zy ukąsić by się należało za ięzyk,  
niżli raz kogo sztyletem złośli-  
wym przeszyć, od którego rana  
cięższa bywa, niż od miecza.

22. C. Ustapią wszelkie troski, gdzie  
panuje ludzkość i sprawiedliwość.

23. P. Znikają długo trapiące smutki, weselsze chwile cieszą strapiony umysł.
24. S. Przesąd, jest to zdanie przyjęte bez roztrząśnienia na powadze obcey i dawnym zwyczajowi zasadzone. Patrzmy czy na tak niepewnym fundamencie mamy los naszego uszczęśliwienia fundować!
25. N. Błądzą co mówią, że Niewiasta każda jest zagadką, którą skoro odgadniesz, przestaje podobać się. Wiedz, że cnotliwie ci przychylna, jest iak cnota, która im barziej jest poznana, tym większego jest szacunku i miłości warta.
26. P. Na co się nam przydadzą dni roskoszy pełne, jeśli się podzielić niemi z przyjacielskim sercem nie możemy? Skarby zagrzebane są pewną niespokoyności i trosk ustawicznie nas dręczących zasadą.
27. W. Imie dotych czas nieznanie słynąć zaczyna. Z małych źródeł ogromne wzrastają rzeki.
28. S. Zkądże to przyszło tak wielkie na biednych ludzi nieszczęście

Należy uśmierzyć szkodliwą gorączkę wczesnym krwi upuszczeniem. Starszy i Młodzi! nienarzekajcie jedni na drugich. Którzyście uprzedzili wiekiem, uprzedzajcie innych przykładem, a którzyście się żyć spóźnili, dogońcie tamtych naśladowaniem. Sprzyiają Dobrym chęciom niebios.

- 29 C. Nadszedł czas odkrycia tajemnicy. Odmiana rzeczy coraz większa. Dziwne przedwiecznych rozrządzeń układy.
30. P. Przyiaciele darujemy obłąkanej tłuszczy. Sądzi omylnie, i zbacza z drogi prawdy. Odpuścić trzeba, niewiedzą bawiem co czynią.
31. S. Otwierają się dziwnym charakterem napisane Xięgi. Karta jedna tu na ziemi, droga w niebiosach. Cały śrzodek osobliwszym napawany charakterem o niestychanych powiada Kataraktach.
-

z *Palemona*

## PRZESTROGA XI.

„Dziwy! dziwy! wielkie dziwy!

„To fenomen osobliwy:

„Kręczą się po ziemi globy,

„W blasku przyrzutney ozdoby.

„Niby na wiatr zapalone,

„Wydają twarze czerwone,

„Promienie głów w różne wzory

„Zwite czuby i kędziory,

„Z szerokimi

„Y długimi

„Ogonami,

„Czy miotłami;

„Ach niestety!

„Czy nie będą to komety!

(*Nie doyrzał dziad*) to kobiety.

## P R O G N O S T Y K I

## NA MIESIĄC

## W R Z E S I E Ń.

1. N. Maską spadła, i okazała się w całym kształcie twarz iaka była. Precz ztąd zdradliwa ponęto, co w uczach niebo, a w sercu piekło nosisz.
2. P. Lepiej nie iadłszy spać pójść, niż ieść wiecezrą na kredyt. Naywiększa niewola być winnym złośliwemu łakomecy.
3. W. Wielki gmach zruynowany. Coż jest tak trwałego, czego by zębaty czas niestrawił?
4. S. Na iakiż koniec żwawsze z obustron coraz wzmagają się walki? Alboż nie byłoby lepiej zakończyć przyiacielską umową te spory, które tyle spokoyności, majątku i życia kosztują?
5. C. Rozszerzył się wielki pożar, i i jeszcze go barziej rozdymaią srogie Akwilony.

6. P. W którąż udam się stronę gdy  
 mię tak pewna ( iak się zdawało )  
 nadzieia zawiodła wszcześnieści ?  
 Dobroć Naywyższego niech za-  
 tamuje rzewnych łez potoki!
7. S. Czyliż może która pomyśl-  
 ność barziefy Człeka uweselić, ia-  
 ko dozgonna przyiaźń, jeśli cnota ią  
 skoiarzy, i jeśli wzajemney miło-  
 ści nierozzerwany ezute sercą wę-  
 zel ściśle ziednoczy ? Ale gdzież  
 róża bez kolcow ?
8. N. *Narodzenie N. P.* Wschodzi  
 nadzwyczajna iasność i rychło zni-  
 ka. Przykra nader wiadomość dla  
 sąsiedzkich krajow nayspokoyniey-  
 sze umysły przeraża.
9. P. Gdziesz się podziata odmienna  
 tyłą kolorami szata ? Piękność i  
 słodycz w pamięci trwa nieustan-  
 ney. Nie przytłumi żadna moc  
 prawdy wspaniałey.
10. W. Otwierają się mocne zapo-  
 ry. Kruszą się twarde opoki. Wy-  
 chodzi na wolność więzień zadzi-  
 wiony nad odmiennym swym na-  
 gle stanem. Cieszy się wielu mę-  
 szczyzn, a więcey Niewiast z no-  
 wego więzoku.



11. S. Laury zwyciężkie pómnażaią znaczną Potęgę mocnego czystych serc zapalu. Słabsi między trwogą i nadzieią tracić niepowinni serca.
12. C. Wyspa wewnętrzną skołatana niespokoynością nowy kształt okazuje światu.
13. P. Gdzież takie światło, któreby żadną nigdy pomroką zasępione niebyło? Rozumny nie lęka się cienia.
14. S. Ptak lecący po powietrzu czy zostawia po sobie jaki ślad przetrzniętego skrzydłami powietrza? Oto wyobrażenie pewnego ludzi rodzaju, których śmiertelne zwłoki wielką są dla żyjących przestrożą, aby dni swych nie trawili na próżnowaniu.
15. N. Jak rzecz szacowna jest Przyjaciel, ten wie najlepiej, który go utracił. Jeśli mocniejsza ręka nie wydzwignie słabszego z głębokiej toni, a czego się ma spodziewać biedny sierota? Każdy jest takim, który niedoznaie w swej niedoli od przyjaciół przyzwoitego ratunku i wsparcia.

- 16 P. Czegoż ma oczekiwać więzień w okropney zawarty katuszy ? Dochodzi iednak i tam promyk do broczynnego lestestwa.
- 17 W. Wszystkie usiłowania byłyby daremne, gdyby mocniejszy słabszemu nie przybył na pomoc. Czego się Człek niespodziewał, to nieodzowne wyroki przeznaczenia do skutku przywodzą.
- 18 S. Zycie ludzkie prawdziwą jest komedią, wpośród której często widzieć się daią przeplatane sceny tragiczne. Ustawnie smutek z wesolością walczy. Ta przemaga, tamten ustępuje.
- 19 C. Zdania ludzkie są iak zegarki, co rzadko się kiedy z sobą zupełnie zgadzają. Wyłączmy od tego cnotę i rostopność, a jeszcze barziefy miłość. Oto zawsze jest ziednoczonych serc węzeł naymocniejszy. Tu prawdziwe zgadzanie się.
- 20 P. Tęgi szerzy się pożar. Wielkich odmian pąsmo i coraz większych zawikłań osnowa ! Ktoż się

takowym oprze zapędom? Cnota i męstwo.

- 21 S. Płeć biała dozna pomyślnych skutków żądz swoich, które dotąd były w oczekiwaniu prawdziwego szczęścia.
- 22 N. *Porównanie dnia z nocą.* O! sławna epoko iakże długo pamiętna będziesz! Gwałtowne wichry o niebotyczne obłajają się skały. Ktoż potrafi skruszyć twardy dyament?
- 23 P. Sam tylko głupiec gardzi radą szczerego Przyjaciela, rostropony korzysta nawet z potwarzy swoich Nieprzyjaciół. Wielka sztuka z trucizny lekarstwo uczynić.
- 24 W. Kroź nas do iedynego celu wszystkich życzeń doprowadzi? Cnoto! luba srogich frasunkow i nayspewnieysza ulgo! władni sercem do ciebie się wznoszącym.
- 25 S. Gdzież beśpiecznieysze schronienie od wszelkich trosk, iak w sercu przyjacielskim? O naymilsza pociecho! czemuż tak rzadko znaleziona bywasz? albo dla czego

tak nas krótko, istnością twęysłodyczy cieszysz?

26 C. Bydź Oycem sierocie i wdowie, iest to stać się prawdziwym Synem Naywyższego. Dzwigay upadających, bo i sam upaść możesz, a dobrze będzie gdy cię dobrotczynna ręka od szwanku zaraćnie.

27 P. Trzeźwość, i umiarkowanie w iedzeniu naylepszym są dla chorych lekarstwem, a dla zdrowych prezerwatywą. Łatwo z drogi prostey zboczyć, trudno czasem na nią trafić.

28 S. Przyłączona skromność do wielkich zasług i talentow, musi rychley czy późnley zaiasnić przed światem, i w ten czas powszechność zaległy dług wdzięczności oddać cnocie. Jakże nie być iey miłośnikiem?

29 N. Sliczne stworzenie! co wzniecasz pochodnie w sercu ludzkim! Już twoia pomyslność iest zbliżona. Otrzymasz, co naypożądanyszym było.

30 P. Kwakrowie nigdy się nie dają do przysięgi nakłonić. Ale też nie doświadczone, żeby jakie popętnić kłamstwo mieli. Zadziewiony nad tym ieden Anglik pytał: Jakże mogą ci umieć przysięgać, którzy się nienaucz yli jeszcze fałszu mówić. Wielki to zaiste bez obłudney poczeiwosci dowod i przykład.

## OCTOBER

z *Palemona.*

## PRZESTROGA X.

- „Dziwy! dziwy! wielkie dziwy!  
 „Co za widok przeraźliwy!  
 „W ustawicznych dni zaćmieniach.  
 „Nie na niebie, lecz w kieszeniach.

## PROGNOSTYKI

NA MIESIĄC

## PAZDZIERNIK.

- I. W. Ponure grobowce! iatże wasze cienie okazują zmyśloną iafność żyjących ludzi, którzy o-

grómnęj wspaniałości są tylko pozorem.

2. S. Daremny bez uwagi zapęd wprawuie nieostróżnych w labirynt obłąkania i straty.
3. C. Umieć z ludźmi żyć przy zupełney spokojności sumnienia, to największa nauka. Ani próżniak, ani wartogłów tego niepatrafią.
4. P. Ostrzega rozum, że poznawac naturę jest powinnością Człowieka, wszakże chcąc iey używać darow, nigdy się niemi nie nasycay, a tym barziefy chroń się zbytku. Rzekł ieden Filozof patrząc na mnogie okazałości, o! iak wiele tu bogactw, których ja nie potrzebuie.
5. S. Zgoda, przyiaźń i dobroczynność są to zasady szczęścia. Rzućmy ich nasiona w serca nasze, obierzmy prawdziwych przyiacioł, a pewnie żniwo tego siewu w ich sereach zbierać będziem.
6. N. Doświadczone, że im więcej dla drugich, tym barziefy dla nas samych żyiemy; Praca dosyć pożądana otrzyma zamiarow skutki.
7. P. Sumnienie przyrowane jest

do niezgaszonego ognia, który oświecając wszystkich, jeśli są źli pali, jeśli dobrzy, zagrzewa czystym płomieniem wewnętrzney pociechy.

8 W. Zrywają się wichry i burzą krainy rozległe. Narody zalęknione w rozpacz, a drugie pomyślnych spodziewają się powietrza odmian.

9 S. Prawdę powiedziano, że miłość własna jest największym podchlebcą, ale gdyby miała być też sama miłość najzręczniejszym Dworzaninem, na to się nie zgodzi żaden, który jest iey Obrońcą. Czyliż bowiem chciałby kto być samemu sobie niewiernym, a takim jest każdy chytry.

10 C. Czasem szczęście, ale najwięcej umiejętność sztuki rycerskiej, zwłaszcza gdy iey przewoźniczy męstwo, przyspiesza zwyciężkie laury. Odległe kraje i wieki niezapomną zyskownych zdobyczy.

11 P. Jurysta mówi, że to jest

prawem co w Xiegach jest pisane; Woioownik twierdzi że naype-  
wnieysze to prawo, które na wy-  
strzale armat jest zasadzone,  
wszakże to właściwie nayisto-  
tnieyszym prawem jest, co na ser-  
cach naszych niezglozowanemi  
nigdy charakterami jest wyrte:  
Nieczyń drugiemu, czego niech-  
cesz aby ci czyniono. Gdyby  
ta jedna zasada szczęścia ludz-  
kiego władała wszystkiemi, pe-  
wnieby ani nam woyny, ani Pra-  
wników nie trzeba było.

12 S. Jeśli przesady niektóre są da-  
wne. rozum pewnie od nich jest  
dawnieyszy, czemuż raczey tam-  
tych, co nas zwodzą, niż tego co  
nas oświeca, słuchamy? Tako-  
wey lekcyi niech będzie nauczy-  
cielem każdy zdarzony przypadek  
nadzwyczajny.

13 N. Jeśli ciekawość nasieniem  
jest wszystkich umiejętności, a  
płochowierność trucizną, toć nie-  
ganiać pierwszey, a strzegąc się  
drugiey, kwapmy się do świątyni



prawdy i w niej szukamy zamierzonego szczęścia.

- 14 P. Człowiek iako kwiat podcięty kosą, upada i więdnie. Wznosi się iak cień i iak cień znika, z żywota matki przeniesiony do grobu. A życie co? zniknęło iako cień i parą, której niewiada śladu. Tak wszystko na świecie mija.
- 15 W. Zapomnienie uraz, a pamięć na dobrodzieystwa naywiększą przynoszą Człowiekowi zaletę. Gdzież jest cierpliwość i wdzięczność?
- 16 S. Chceszli osiągnąć rayprawdziwsze uszczęśliwienie? staraj się albo zbyt obszerne żądze ograniczyć pomiarkowaniem, albo pomnoż sposoby ich dopełnienia przemyślem i oszczędnością.
- 17 C. Prętko się dowiesz, czy twóy Przyjaciel jest prawdziwy, tylko mu powierz sekretu i wórka, albo jeśli popadniesz w iakie nie-szczęście, zaraz doznasz, czy on swey fortunie, czy tobie sprzyiał.

D 3.

- 18 P. Jeśli nie znasz kogożkolwiek: tak iak samego siebie, nieręcz za nim. Bo pisać się za nieznanym, jest to podpisać się, aby ci ostatnią suknią zdjęto.
- 19 S. Nadzieia jest to moneta papierowa, która naymniey ma wewnętrznego szacunku, a naywięcey idealnego. Toż samo znaczy każdy oblig i wexel, za które skoro mogę nabyć wioski, czyliż nadzieią mam gardzić, gdy jest na fundamencie rzeczywistości?
- 20 N. Nie zazdrościmy temu, co się zbyt wgórę wyniosł. Wysokość niemoże być żadna bez dołu, a dół czasem przepaścią bywa. Zle gdy się pośliznie noga. Kto stoi, niech się strzeże aby nieupadł.
- 21 P. Rozszerzone światło rozumu po wielu mieyscach, uwolni rodzaj ludzki od mnogich klęsk dotąd go srodze trapiących.
- 22 W. Większa nad wszelkie spodziewanie pociecha napętni strapione serca prawdziwą roskoszą.
- 23 S. Naymilsza słodycz, po której

- żał następuje, nigdy serca naszego zatrudnić nie powinna.
- 24 C. Piękność ciała bez ozdób duszy jest to cudny kształt ładnie malowanego grobu. Znika liłiowy kolor z różą, nigdy cnota nie więdnienie.
- 25 P. Ta wyprawa dalekie i osobliwsze wskazuje zamiary. Skutek iey pożądany, straszny i pewnością zaszczycony.
- 26 S. Na którą się tylko stronę obróćim, wszędy gwałtowne powstają wichry. Teatr śmierci przeraża umysły.
- 27 N. Jutrzenka poiechy błyska. Można się pogodniejszey spodziewać chwili.
- 28 P. Kto słyszał poddawać serce niezmiernych trosk rozpaczcy? Nie trwałego na świecie, toć i smutki wkrótce znikną.
- 29 W. Ciesz się że zamierzonego celu wygodny ci wcale otwiera się gościniec. Skutek ukoronuje wątpliwe chęci.
- 30 S. Nienarażay się na mnicmania

opaczne , a tym mniej zapu-  
szczaj się na nierostropne zapędy,  
jeśli chcesz zostać przy spokojno-  
ści serca , i myśli.

- 31 C. Błąd to jest największy mieć o sobie, żeś nigdy nie zbłądził. To przedsięwzięcie dowodem jest nierostropności twojej. Lepiej się namyśl , a dopiero wtem czas wykonaj twe układy, gdy ci rozum i sumnienie dopełnić twe zamiary nakáže.

## N O V E M B E R

*z Palemona*

### PRZESTROGA XI.

- „Dziwy ! dziwy ! wielkie dziwy !  
„Dom z małżeństwem nie swarliwy,  
„Bogacz nad ubóstwem tkliwy,  
„Krewny krewnemu życzliwy,  
„Fanatyk nie podeyrzliwy,  
„Mędrzec, bigot, nie mrukliwy,  
„Wierszopis nie uszczypliwy,  
„Żołnierz trzeźwy, wstrzemięźliwy,  
„Kapłan o kościół gorliwy,

- „Mnich do pracy nie leniwy,  
 „Doktor o życie troskliwy,  
 „Warchoł, pieniacz, niezdradliwy,  
 „Szalbierz, koster, cnotliwy,  
 „Prożniak, włóczęga, poczeiwy,  
 „Dziwy! dziwy! wielkie dziwy.



## P R O G N O S T Y K I

NA MIESIĄC

L I S T O P A D.

- 1 *P. Wszystkich SS.* Czasem o takie rzeczy Boga za przyczyną Świętych prosimy, których otrzymania lękać by się trzeba. Proście a nie otrzymacie, bo źlemi będąc proście, bo źle proście, bo o złe rzeczy proście. Rzekł jeden uczony. Bądźmy sami sobie Prawodawcami. Słuchajmy rady sumnienia własnego, a naypewniey do istotnego szczęścia trafiemy.
- 2 *S. Dzień Zaduszny.* Więcey nierownie na tamym, niż na tym świecie Rowiennikow naszych.

Długoż upędzać się będziemy za cieniem przemijającego życia? Nie od nas to się zaczęło, nie na nas się zakończy żyć i umrzeć. Pomniimy na ow stary i nayprawdziwszy codziennym doświadczeniem stwierdzony wyraz: Jakie życie, takąż i śmierć pospolicie bywa.

- 3 N. Zasłużony kołace, a szczęśliwemu otwierają. Któraż miłsza być może pociecha, iak po gwałtowney burzy przybić się do portu i w nim bezpiecznie wypocząć?
- 4 P. Poźrzebrzana miedź nie iest srebrem, ani tombak wyzłocony iest złotem, ani fałsz prawdą. Hypokryzya nie iestże świetokradztwem, którą pozor chce udać za samą cnotę? Strzec się tey zarazy w innych, a barziefy aby w nas nie powstała winniśmy.
- 5 W. Darmo się tego spodziewamy, czego nam nie znamionują Nieba. Trzeba na tym przestać, co nam los wydarzy. Naylepiey ten sobie doradza, który się do woli przedwiecznych wyrokow stosuje.

- 6 S. Szczęście i nie szczęście, pociecha i smutek, praca i odpoczynek, po sobie następują. Cieszymy się. Obumarły ożył, a z popiołów odrodziwszy się Fenix po powietrzu buja.
- 7 C. Rzadko milczenia. często żałujemy wiele mówności. Zdanie wcale pospolite i wytarte. Ale jak starey sukni mało kto chce nosić. tak na tę przestrozę ledwie kto pamięta.
- 8 P. Stusznie młodość zowią kwiatem równie dla miłych iey powabow, iako i dla krotkiej trwałości. Oto zemdląła róża, oto uschła lilia. Gdzież krasność śnieżno-purpurowa? Pulchny gołąbku nie muskay twych srebrnych piersi, oto godzi na cie grot śmiertelny.
- 9 S. W tym co przeminęło upatrujemy iak we zwierciadle to co ma nastąpić. Czas przeszły, wielki nauczyciel daie lekcyą na przyszłość. A terażnieysza chwila czyliż nie iest ciężarna nieiako mającym się wydać na świat płodem nowych wcale zdarzeń!
- 10 N. Jeśli świat iest teatrem usta-

wnych komedyi i tragedyi, toć życie ludzkie odmianą scen rozmaitych raz cieszy, drugi raz zastrasza. Każdy zaś Aktor gra inną rolę. Dopiero się okazuje widok akcyi małych i wielkich, dobrych i złych, wspaniałych i nikczemnych a iużci i znika wszystko i spuszczone proscenium, Aktorow nie widać. Spektatorowie odchodzą. Głęboka noc następuje. Ufayże więc zdrowiu, młodości? i ezerstwym siłom!

- 11 P. Mądry bywa nieszczęściem dotknięty, ale go znosi, wie albo wiem że nie ma złego, któreby na dobre nie wyszło, ale choćby i lekarstwa na frasunki nie było, ezyliż nie głupstwo nadto smucić się, gdy to nic nie nada?
- 12 W. Kto nie ma otwartey ręki dla przyjaciół, ten zamknięte ma dla nich serce. Nieszczerość słusznie ukarana bywa nienawiścią, i wzgardą.
- 13 S. Naywięcey podówczas znajdujemy niewdzięcznych, gdy iuż nie możemy ich więcey takiemi uczynić, O przewrotności nie



warta względów, nawet i wspomnienia!

- 14 C. Wolność obywatelska pod mądrym Rządem okazuje słodkie pojęty, wzrasta uszczęśliwienie i chwala cnoty.
- 15 P. Zemsta słabością jest zawsze. Człek zawzięty nie ma tyle wspaniałości umysłu, żeby mógł znieść krzywdę, i żeby onę przebaczyć zdołał.
- 16 S. Naytrudniey o szczerłość, gdzie naywięcey oświadczeń. Powiedziano, iż Rzeplte są niewdzięczne. Takowe zdanie starsze jest, niż Rzplta Francuzka.
- 17 N. Zayzdrosny tyle sobie czyni krzywdy, ileby mu nieprzyjaciel naywiększy wyrządzić nie mógł. Im komu jest lepiej, tym iemu gorzej.
- 18 P. Szturm i nawałnica wieleż to poczyniły szkody! Popodrywane góry, powywracane drzewa, opadłe budowy, wezbrane rzek brzegi o! jak ciężkich są przyczyną zażaleń, i lamentow!
- 19 W. Wyrok są'u w dalekich sły-

szany kraiach wielkie sprawuie  
wrażenie.

- 20 S. Szkodliwsze jest zaćmienie  
w kieszeni, niżli słońca lub Xię-  
życa na niebie. Skoro zastonisz  
światło, cień uyrzysz. Wieleż  
to w czasiech terażniejszych  
zaćmieniów ledwie nie codzien-  
nych.
- 21 C. Można się nad odmienną rze-  
czy postacią zastanowić, ale się  
iej dziwić nie trzeba. Gdzie  
przyczyna, tam i skutek być musi.
- 22 P. Rzeka upływająca wstecz się  
nie cofa, tak dni przemijają, a  
z niemi wiek i życie. Przykre  
wspomnienie, ale oby przynaj-  
mniey było przewodniczące wdro-  
dze ciemnościami okrytey.
- 23 S. Nauka Teofilantropow rozpo-  
ściera swe gałęzie. Miłość Boga  
i ludzi nieoddzielnym serca koia-  
rzą związkim, a umysły napa-  
wiają się stosownym do wieku o-  
świeconego przepisow zbiorem.
- 24 N. Jedne walą się drzewa; i schną,  
drugie rosną, inne ożywione  
kształtu nowego i czerstwości na-

bieraia, a nie które obumarle od-  
radzaią się. Tym samym wła-  
śnie sposobem jedne upadaią, dru-  
gie wzrost biorą Państwa.

- 25 P. Nieciesz się wczesnie, bo mo-  
ment nadchodzi przykry, ale dla  
tego nienaygorszy, że krótko  
trwaiący.
- 26 W. Ukarany iesteś za nieostro-  
żność. Dla czego żeś niepamiętał,  
że kto cię raz oszukał, podług zda-  
nia pewnego Ministra, jest on...  
ale gdy cię drugi raz tenże zwie-  
dzie, to już ty iesteś nim dwa razy.
- 27 S. Inny czas, inne teraz, niż  
przedtym okycaie. Dawniey  
rostropni ludzie szli przez prace  
do spoczynku, teraz przez spo-  
czynnek do chwały nieuważni chcą  
przywędrować. Niesiawszy więc  
zbierać chcieliby żniwo?
- 28 C. Człek mądry będąc w nie-  
szczęściu, zamiast nadaremnych  
lamentow i rozpaczy, ma raczey  
z trucizny zbierać lekarstwo.  
Niech pilnie w przeszłych zda-  
rzeniach szuka, iakim sposobem  
uniknąć może następnych przeci-  
wney fortuny ciosow.

29 P. Gruzy wielkiego Miasta zrozwalin powstaia. Wraca się dawna piękność, zaniedbane dotąd ozdoby nowym kształtem przyozdobione wabią zalewające się łzami i oko i serce.

30 S. Jeden ze dwóch . . . Ale który? Jeśli można zastonę przyszłości nieco uchylić, łatwo postrzec, iż męstwo i cnota góruie.

## DECEMBER

*z Palemona.*

### PRZESTROGA XII.

Z nadmierného zadziwienia,  
 Y długiego zachwycenia,  
 Wydały huk stare fibry,  
 Za cztery funty kalibry,  
 To iest: kichnął. My: *na zdrowie!*  
 Krzyknem wszyscy, on odpowie:  
*Bóg wam zapłaci...* tu kres mowy  
 I całej wnioskow osnowy.

## P R O G N O S T Y K I

NA MIESIĄC

G R U D Z I E N .

- 1 N. i. *Adv.* Pasterz tęgim uzbrojony kosturem nie lęka się drażniących wilków. Psy wierne i mocne otaczają go do koła. Owce bezpieczne.
- 2 P. Wzgardz uczynioną tobie krzywdą, a zagoi się sama przez się rana; gniewaj się o nią, a tym samym przydasz iey mocy i ostrości, iako Tacyt ostzega. Naylepiey zemścisz się nad nieprzyjacielem, ieśli zapomnisz i o krzywdzie i onim samym.
- 3 W. Brzmienie ogromnych kataraktow napętnia świat potężnym łoskotem. Płasają brodate Satyry. Straszne koczokodany zamieniają się w ulubiane Adonisy.

- 4 S. Rzecz dziwna że jedna pleć ma to sobie za honor, co druga poczyta za hańbę. Wszakże ten mniemany honor oznacza rozbojników, którzy wydzierają co najdroższego jest Osobie tym większego szacunku godney, im zdradliwszym podeysciem biedna ptaszyna wpadła w spony drapieżnego krogulca.
- 5 C. Dni feralne między nieszczęśliwemi liczą. Staray się aby ostrożność twoja z roztropnością złączona uskuteczniła pomysłnie twe zamysły. Tym sposobem poprawisz i zawstydzisz fałszywe mniemania Kalendarzow.
- 6 P. Woyno! co tylu wielkich ludzi wydzierasz. Poglądam na ciebie iako na okropne straszdyło, które obszernym ziemie czynisz grobowcem. Blią się żyjący wpośród mogił pozabianych swych rowienników. O zawziętości! Coż jednak czynić? Kiedyś czasem potrzebna.

- 7 S. Niewiasty ! mile i okropne stworzenie, których przyozdobiła śliczną urodą natura dla męczarni waszych Adoratorów. Równie wasza nienawiść iako i miłość są ezulych sere torturą. Płci żeńska ! ciebie nazwał Rousseau przepaścią smutku i rozkoszy ! Zawołał tenże ; O piękności straszniejsza, niżli ow element z którego się urodziła ! iakże ty wiele nawałności waruszasz, które straszliwie dręczą ludzki Narod, i w przepaść nieprzebytych smutków pogrążają. Narzekamy ! a jednak się bez nich obeysć nie możemy .
- 8 N. 2. *Adw*: Nic Fortuna mądrym udiąć niemoże, bo też mu nic nie dała; Przeciwnie zatym ciosy kamieniem są probierskim jego cnoty.
- 9 P. *Niepokalane Poczęcie; Maryi P.* Sława jest naysprawiedliwszą cnoty nadgroda. Czemuż ludzkiego życia dni krotkie nieprzedłużają się tyle, aby uszczęśliwiły tych

- wszystkich, którzy wielkim ludziorom nieśmiertelności życzą!
- 10 W. Aly powtarzał synom swoim nazwanym Hassan i Hussein taką naukę: Niegardzcie nigdy bliźnim waszym. Poglądajcie na tego, który jest wyższy od was, iako na Oycę, na równych wam, iako na Braci, a na niższych iako na dzieci wasze. Takie zawsze względy o jak wiele między ludzmi uchylłyby zdróżności.
- 11 S. Pewny Doktor Angielski w leczeniu bardzo szczęśliwy umierając swym Przyjaciółom sekret kuraeyi swey wyjawiał na trzech zasadzających się rzeczach. Woda, dyeta i agitacya.
- 12 C. Scisły związek. Trudne zerwanie wzajemności mocno skojarzoney.
- 13 P. Z dalekich stron wymierzone groty nie trafiają do celu. Zapęd mocny, ale nieskuteczny.
- 14 S. Pocięcha nad wszystkie inne osobliwsza czule napelnia serca. Tryumf znaczny.



- 15 N. 3. *Adw.*: Wypukłość walczy z doliną, a potem zgoda i nierozrywana przyjaźń.
- 16 P. Mężnie walczący, mocno pokonany. Odmienia się koło fortuny. Nieszczęście wzmaga się. Słońce od zachodu rzuca promienie.
- 17 W. Znika jasność, która ślicznie przyświecała światu. Złośne kixy w posępnej kolei smutną rozpinają oponę.
- 18 S. Powszechna to jest mądrości reguła szukać dobra, a oczekiwać złego, skoro zaś nadejdzie, poprawić jeśli można, lub mężnie znosić.
- 19 C. Obludny Przyjaciel niebezpieczniejszy jest od złodzieia, przed nim zwykliśmy zamykać dom, a zaś przed takim otwieramy serce!
- 20 P. Między drzewa gęstego lasu wpadły gwałtowne Akwilony. Huk straszny i postrach wiele ulomków; i nie mało sprawił wywrótów. Biada! którzy się nie postrzegli wcześniej.

- 21 S. Zawsze brać a nigdy nieodda-  
wać, taki jest krok zwyczajny lu-  
dzi niewdzięcznych. Patrz na ten  
głęboki dół, który pożera zokolic nań  
spływające czyste źródła, a wydaie  
cuchnące z siebie exhalacye. Ta-  
kie jest niewdzięcznika serce.
- 22 N. 4. *Adw.* Ten jest szczęśliwy,  
który i rozumnym podobać się, i  
głupich cierpieć umie. Zwycię-  
żać serca, to największy try-  
umf.
- 23 P. Rada należy do ludzi wystąle-  
go wieku, a oney wykonanie do mło-  
dych. Tych rzezwość i odwaga,  
tamtych baczna rostopność do  
szczęśliwego zamysły przyprowa-  
dza krusu.
- 24 W. *Wigilia.* Nie dopiero wielkie  
burze zagrażały spokoyności. Lę-  
kać się atoli złych nienależy sku-  
tkow.
- 25 S. *Boże Narodzenie.* Już też czas  
po frasunkach nader przykrych,  
ucieszyć się prawdziwie. Gwiazda  
w pośród ciemności szczęśliwą  
migocze iasnością.

- 26 C. S. Szczepana M. Umartwie-  
nia mężnie zniesione wychodzą  
na dobre, jeśli cierpliwość i ro-  
stropność przewodniczą rozu-  
mowi. Na coż więc narzekać?  
gdy można i ze złego korzystać?
- 27 P. S. *Jana Ap: i Ew*; Darmo cze-  
ka nadgrody, kto unika pracy.  
Przykra droga, ale kres pożądany  
i słodki. Dążmy do niego jeśli  
żądamy słodkiego spoczynku.
- 28 S. Młodziankow. Jeśli przeci-  
wności i nieszczęścia zbijają nigdy  
nie powinny cnoty z toru zamie-  
rzonego, toć przez nie dążyć jest  
chwałą i szczęściem. Czegoż się  
więc zatrzymujemy w biegu za-  
czętym?
- 29 N. Daremna trwoga gdy fale za-  
grażają a pomyślna odmiana złe po-  
wietrze uśmierza i do spoczyn-  
ku strapionych wzywa. Wielkich  
zasług, wielka chwała.
- 30 P. Długie, uporczywe i mocne  
odpieranie zaszczyca stratę za-  
branego okrętu i osładza żale Oy-  
czyzny.

31 W. Otoż i koniec Roku 1799.  
 a razem i Wieku 18tego, Następnie  
 19. Wiek czyli Rok 1800. Pomy-  
 ślność wielu stron walczy z nie-  
 szczęściem oplakanych Krain.  
 Wzbiła się pożądana zorza wy-  
 żey nad powietrzną wysokość i  
 lud strapiony zupełną wesołością  
 napawa. Oby! trwałość prawdzi-  
 wego szczęścia do naypoźniej-  
 szych zaszła wieków.

*Zakończmy z Poetą.*

Miiają wieków rotę, rok po roku  
 znika.

Dzień dni strąca, godzina godzinę  
 połyka,

Stoiają martwe lat stopy, za ledwo je  
 zliczym;

Coż są przed Tobą wieczny Panie!  
 niczym.

XVIII. 1. 1203.



<http://rcin.org.pl>

F

<http://rcin.org.pl>

XV. 1. 4203